

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 197 (1244)

Instytut Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie.

Wydziały: 1) Ogólno-Handlowy, 2) Rolniczo-Handlowy

3-letni kurs nauki.

Wstęp dla osób pięcioboja po 6 klasach gimnazjum lub ukończeniu szkoły handlowej. Sekretariat czynny od g. 8—14 i od 16—18. WILNO, JAGIELLOŃSKA 2. 2759-4

Taktyka opozycji.

Taktyka stronnictw politycznych wpływa, a raczej wypływać powinna, z ich programów.

Z chwilą objęcia steru państwa przez rząd Marszałka Piłsudskiego strach przed autorytetem Wielkiego Budowniczego Polski wytworzył nawet wśród najstarszych stronnictw politycznych kompletny chaos.

Lewica (sejmowa) spodziewała się, że, z tytułu dawnego udziału poszczególnych jej odłamów lub czołowych jej mężów w dawnych walkach niepodległościowych, rząd pomajowy stanie się powolnym narzędziem w jej rękach, dopomagając poszczególnym stronnictwom lewicowym do odzyskania w masach wpływów, utraconych częściowo dzięki wręcz zgubnej dla państwa polityce, uprawianej na terenie poprzednich Sejmów.

Prawica (również tylko sejmowa) przejęta była obawami temi w znacznie większym stopniu, tembardziej, że nadzieje lewicy wydawały im się realną groźbą.

Gdy obliczenia te stronnictw politycznych zawiodły na całej linii, a rząd przystąpił do twórczej pracy państwowej ponad głowami partii, trafiając, jak nigdy dotąd, do przekonania olbrzymiej większości społeczeństwa, doprowadzonego przez rozwielenie partynictwo do ostatnich granic niewiary we własne siły i w rządy polskie, taktyka zarówno lewicy, jak i prawicy sprawiała wrażenie, że w szeregach stronnictw zapanało przerażenie.

O programach zapomniano, a taktykę z programów wynikającą postrzeżono, ograniczając się do poszczególnych z dnia na dzień posunięć, często wręcz sprzecznych z fizjognomią społeczno-polityczną danego stronnictwa, a stanowiących tylko nieobliczalne skoki w próżnię, choć wymierzone były w rząd.

Krytyka działalności rządu przyjęła formę koncentrycznego ataku na rząd, zarówno ze strony lewicy, jak i prawicy.

Obawiając się utraty wpływów wśród mas, partie polityczne, nie potrafiąc wysunąć ani zasadniczej platformy w dziedzinie naprawy państwa i jej odbudowy gospodarczej, ani też znaleźć oparcia w społeczeństwie w walce z rządem, szukają z dnia na dzień strzelistych, efektownych, niemniej demagogicznych argumentów, któreby miały usposablać społeczeństwo wrogo dla rządu, głównie zaś podważyć wielki autorytet Marszałka Piłsudskiego.

Pierwszym straszakiem takim były szerzone wśród mas pogłoski o groźbie dyktatury wojskowej. Spaliło to na panewce.

Gdy Marszałek Piłsudski zachorował, i tę okoliczność w sposób nieczyńny starano się wykorzystać, lecz i to, jak wiemy, zdyskredytowało tylko autorów potwornych pogłosek, szerzonych wśród społeczeństwa. Przyszło wreszcie słynne oświadczenie Marszałka dla prasy, które na chwilę znów ożywiło zroszczone partie polityczne, albowiem Marszałek Piłsudski zjawia się znowu w pełni zdrowia i niespożytych sił duchowych w charakterze nauczyciela Narodu, karcąc szkodników.

Stronnictwa chwyciły się tedy nowego, z punktu widzenia społecznego jeszcze niecieńszego, środka zwalczania Rządu: poszczególni działacze i posłowie partyjni rozpoczęli kreć robotę bezpośrednią wśród mas. Robota ta polegała właściwie na bezradnym rozkładaniu rąk. Wysłuchiowano, jak zwykle, najroźniejszych skarg wyborców na poszczególnie niedomagania i stale udzielano stereotypowej odpowiedzi: „To

nie my, to Marszałek Piłsudski, my nie dzisiaj zrobić nie możemy”.

Postanowiono bodaj się przyznać do własnej niemocy, byle tylko każde drobne niedomaganie przypisać rządowi. Lecz i to już zaczyna się przejawiać. Przerzucono się więc na inny argument.

Wystarczy przejrzeć prasę partyjną, zarówno lewicową, jak i prawicową, by przekonać się, że jak ci, tak i tamci wyciągali z rękawy partyjnych identyczne argumenty w walce z rządem. O czemkolwiek pisze prasa socjalistyczna, przemycia na każdym kroku takie zdanie: „sanacja i endecja”... W ten sposób stara się wpoić w radykalne sfery społeczeństwa przekonanie, że rząd i jego zwolennicy przesunęli się politycznie ku endecji.

Prasa endecka w agitacji swojej również przemycia na każdym kroku zdanie: „sanacja i lewica”, starając się ze swej strony straszyć sfery umiarkowane i zachowawcze lewicowością obecnych rządów, masonerją i t. p.

Są to codzienne fajerwerki partyjne, które mają trzymać społeczeństwo w ciągłym napięciu, przeszkadzając wszystkim w codziennej mrowczej i żmudnej pracy państwowo-twórczej.

Nie trzeba chyba dodawać, że jest to polityka krótkowzroczna, samobójcza, gdyż jak przed ostatnimi wyborami do Sejmu większość społeczeństwa poszła pod znakiem bezpartyjności i całkowitej wiary w geniusz twórcy Piłsudskiego, tak i obecnie, w toku prac państwowych pod czujnym okiem Marszałka, społeczeństwo nabiera coraz więcej wiary w lepsze dla Polski czasy i odsuwa się od fałszywych proroków partyjnych, którzy zostali odrzuceni od łobu państwowego, z którego często kroc brudnymi rękami czerpali dobra doczesne.

W Polsce jest lepiej, niż za dawnych rządów. I nam jest lepiej. Tak mówi dziś każdy obywatel. Zupełnie widoczna jest naprawa we wszystkich dziedzinach życia państwowego i gospodarczego. I to jest decydującym argumentem na wszelkie demagogiczne szarpanie szat odrzuconych przez całe społeczeństwo partyjników.

L. W ski.

Czy byłeś już na Targach-Wystawie?



Koncert symfoniczny pod dyktando M. Sainickiego. 2758

Po podpisaniu paktu Kelloga

Odjazd Kelloga z Francji.

PARYŻ, 29 VIII. (Pat.). Sekretarz stanu Kellog wraz z żoną odjechał dzisiaj o godz. 8 rano do Hawru i tam wsiadł na pokład krążownika amerykańskiego „Detroit”, udając się do Irlandji.

Kellog w Irlandji.

LONDYN, 29 VIII. (Pat.). Państwo Kellogowie przybyli mają jutro w towarzystwie prezydenta wolnego państwa irlandzkiego, Cosgrawe, do Kingstown, gdzie odbędzie się uroczyste ich przyjęcie. Następnie goście amerykańscy udadzą się do Dublina. W stolicy wolnego państwa wydany będzie szereg przyjęć uroczystych dla uczczenia Kelloga, któremu miasto Dublin nada tytuł obywatela honorowego.

Zaproszenie wszystkich państw do paktu Kelloga.

WASZYNGTON, 29 VIII. (Pat.). Rząd Stanów Zjednoczonych wręczył tutejszym przedstawicielom dyplomatycznym tych państw, które nie podpisały w dniu wczorajszym w Paryżu paktu przeciw wojennemu, notę zapraszającą do przystąpienia i podpisania paktu. Poza wstępem ogólnym wyliczającym państwa, które złożyły wczoraj swoje podpisy pod paktem, nota zawiera oświadczenie następujące:

„Traktat niniejszy jak, wiadomo Waszej Ekscelencji, jest wynikiem rokowań rozpoczętych w dniu 20 czerwca 1920 roku w następstwie projektu paktu wczorajszego w Paryżu paktu przeciw wojennemu, notę zapraszającą do przystąpienia i podpisania paktu. Poza wstępem ogólnym wyliczającym państwa, które złożyły wczoraj swoje podpisy pod paktem, nota zawiera oświadczenie następujące:

„Traktat niniejszy jak, wiadomo Waszej Ekscelencji, jest wynikiem rokowań rozpoczętych w dniu 20 czerwca 1920 roku w następstwie projektu paktu wczorajszego w Paryżu paktu przeciw wojennemu, notę zapraszającą do przystąpienia i podpisania paktu. Poza wstępem ogólnym wyliczającym państwa, które złożyły wczoraj swoje podpisy pod paktem, nota zawiera oświadczenie następujące:

„Traktat niniejszy jak, wiadomo Waszej Ekscelencji, jest wynikiem rokowań rozpoczętych w dniu 20 czerwca 1920 roku w następstwie projektu paktu wczorajszego w Paryżu paktu przeciw wojennemu, notę zapraszającą do przystąpienia i podpisania paktu. Poza wstępem ogólnym wyliczającym państwa, które złożyły wczoraj swoje podpisy pod paktem, nota zawiera oświadczenie następujące:

„Traktat niniejszy jak, wiadomo Waszej Ekscelencji, jest wynikiem rokowań rozpoczętych w dniu 20 czerwca 1920 roku w następstwie projektu paktu wczorajszego w Paryżu paktu przeciw wojennemu, notę zapraszającą do przystąpienia i podpisania paktu. Poza wstępem ogólnym wyliczającym państwa, które złożyły wczoraj swoje podpisy pod paktem, nota zawiera oświadczenie następujące:

Akces państw do paktu Kelloga.

WASZYNGTON, 29 VIII. (Pat.). Bolivia, Kuba i Peru notyfikowały departamentowi stanu zamiar przystąpienia do paktu Kelloga. Kuba, która pragnie być pierwszą sygnatariuszką paktu z pośród państw Ameryki Łacińskiej, obchodzić będzie prawdopodobnie dzisiaj przystąpienie do paktu.

Sprawa ewakuacji Nadrenji.

Uprowadzenie wypadków przez prasę niemiecką.

BERLIN, 29 VIII. (Pat.). Komentując ostatnie rozmowy francusko-niemieckie w Paryżu socjalistyczny dziennik „Vorwaerts” przyznaje, że minister Briand nigdy nie mówił o ewakuacji Nadrenji bez zastrzeżeń, a przeciwnie pragnął on na wypadek wcześniejszego opróżnienia Nadrenji, aby ze względu na opinię publiczną we Francji doszło wprzód do pewnych umów między obu narodami. Ani od Poincarégo, ani od Brianda nie można było dotąd się dowiedzieć, czy godzą się oni między sobą na tryb postępowania i formę tytułu i czy rzekomo między nimi różnice w sprawie ich stanowiska wobec ewakuacji dotyczący rokowań czy też samego meritum sprawy.

Poincaré na ostatnim posiedzeniu gabinetu francuskiego miał rzekomo uznać argumenty, przytoczone przez Brianda za zastosowaniem (?) wcześniejszego opróżnienia (?) Nadrenji zwłaszcza drugiej strefy. Przytem premier francuski miał zaznaczyć, że nie życzy sobie, aby ewakuacja drugiej strefy miała być uważana za precedens dla opróżnienia wcześniejszego strefy 3-ciej i ostatniej. „Vorwaerts” zaprzecza, jakoby premier francuski miał wyrazić życzenie przedłużenia okupacji 3 ciej strefy do roku 1935.

W związku z tem dziennik przytacza informację oficjalnego organu niemieckiej partii socjalistycznej „Sozialistisch-Demokratischer Pressedienst”, który z rzekomo wiarogodnego źródła paryskiego donosi, że Poincaré, wyrażając życzenie, aby opróżnienie drugiej strefy nadreńskiej nie było tłumaczone jako precedens, chciał przez to dać do zrozumienia, że opróżnienie trzeciej strefy okupacyjnej nie powinno nastąpić, zanim nie dojdzie do całkowitego porozumienia z Niemcami w sprawie spłat reparacyjnych, jak również w sprawie zobowiązań, wynikających z planu Dawesa, te bowiem sprawy premier i minister finansów Francji uważa za najważniejsze.

Wyjazd delegacji niemieckiej do Genewy.

BERLIN, 29. VIII. (Pat.). Delegacja niemiecka na wrześniową sesję Rady Ligi Narodów z sekretarzem stanu Schubertem, zastępującym chorego ministra Stresemanna, na czele, wyjechała wczoraj o godz. 8.25 wieczorem do Genewy.

Tym samym pociągiem wyjechali do Genewy minister Spraw Zagranicznych Danjil Moltesen i tutejszy poseł duński Zahle oraz poseł litewski w Berlinie Sidzikauskas.

Po drodze do Genewy sekretarz stanu Schubert zatrzyma się w Baden-Baden, gdzie odbędzie dłuższą naradę z ministrem Stresemannem.

BERLIN, 29. VIII. (Pat.) Biuro Wolfa donosi z Baden-Baden, że dziś rano przybyła tam niemiecka delegacja udająca się do Genewy, której przewodniczącą sekretarz stanu von Schubert udał się natychmiast z dworca do hotelu Belle Vue, gdzie odbył konferencję z ministrem Stresemannem na temat nadchodzącej sesji Rady Ligi Narodów. O godz. 11 von Schubert udał się wraz z orszakiem towarzyszącym mu urzędników w dalszą drogę do Genewy.

Prasa popołudniowa twierdzi, że dzisiejsza poranna rozmowa von Schuberta z ministrem Stresemannem trwała półtora godziny. Według doniesień „Vossische Ztg.” poinformować miał minister Stresemann von Schuberta o wynikach swych rozmów paryskich z Briandem i Poincaré. „Berliner Tageblatt” dowiaduje się, że na konferencji tej minister Stresemann podzielił się ze swym sekretarzem stanu wrażeniami, jakie wyniósł z Paryża.

SZKOLNE KSIĄŻKI

nowe i używane

Materiały piśmienne

POLECA

Księgarnia K. Rutkiewicza
Wilno, Wileńska 38.
Telef. 941. 2718 5

Zamówienia za-
miejscowe wysła-
odwrotnie za zalicz. poczt.
Kupuje książki używane.

Gimnazjum C. KLUCZOWEJ (Biskupia 12-5)

poszukuje kwalifikow. nauczycieli

jęz. polskiego i dla kl. VII i VIII — przy-
rody i geografii. 2761

Dzień polityczny.

Wobec rozpowszechniania przez prasę berlińską pogłosek o rzekomej konferencji wojskowej, która ma się, jakoby, odbyć w związku z pobytom Marszałka Piłsudskiego w Rumunji, prasa rumuńska zaprzecza stanowczo tej wiadomości.

W dniu 23-go b. m. pod przewodnictwem p. prezesa Rady Ministrów prof. K. Bartla odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym między innymi uchwalono projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie utworzenia centralnego biura filmowego przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie utworzenia rady filmowej przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, projekt rozporządzenia Rady Ministrów o uznaniu statutu wschodniego kościoła starobrzędowego nie posiadającego hierarchii duchownej.

Rada Ministrów uchwaliła upoważnić ministra Skarbu do wypłaty w następnym kwartale jednorazowego zasiłku dla funkcjonariuszy państwowych i osób otrzymujących zaopatrzenie ze Skarbu Państwa. Zasiłek ten wynoszący 15% miesięcznego wynagrodzenia wypłacony ma być w terminach 1 października, 1 listopada i 1 grudnia r. b. Rada Ministrów uchwaliła nowy statut organizacyjny Ministerstwa W. R. i O. P. oraz zdecydowała powołać specjalnego komisarza do zrealizowania udziału Rządu w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Poza tem Rada Ministrów załatwiła szereg spraw personalnych.

Wczoraj odbyło się pierwsze po feriach letnich posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem premiera Bartla. Na posiedzeniu tem postanowiono przedstawić do podpisu nominację p. Czerwskiego na podsekretarza stanu w Ministerstwie Oświaty i prof. Szkoły Sztuk Pięknych p. Jastrzebskiego na dyrektora Departamentu Sztuki w Warszawie.

Wczoraj wieczorem po posiedzeniu Rady Ministrów odbyło się posiedzenie Rady Gabinetowej z wyłącznym udziałem ministrów. Przebieg tego posiedzenia zarówno jak i temat obrad nie został podany do wiadomości prasy.

Premier Bartel otrzymał następującą depeszę: Kongres Związku Niższych Pracowników Pocztowych, który obradował dn. 26, 27 i 28 b. m. w Warszawie wyraża Panu Premierowi podziękowanie za Jego dotychczasowe przychylne traktowanie postulatów niższych pracowników pocztowych i prosi Pana Premiera nadal o opiekę.

P. minister komunikacji inż. Alfons Kühn udaje się dnia 30-go b. m. w kilkunastodniową podróż inspekcyjną do Dyrekcji Kolejowej Lwowskiej i Stanisławskiej. P. minister weźmie w niedzielę dnia 2 września r. b. udział w uroczystości otwarcia Targów Wschodnich we Lwowie. W podróży towarzyszą p. ministrowi dyrektor departamentu budowy inż. Clechanowicki oraz sekretarz osobisty p. Gustaw Rożkowski.

Kronika telegraficzna.

— Z okazji rocznicy powstania hercegiwskiego w obecności przedstawicieli króla, członków rządu i organizacji patriotycznych odsłonięty został w Neveerlinie pomnik króla Piotra.

— Z powodu niepomyślnych warunków atmosferycznych lotnicy Assolant i Lefevre, którzy dzisiaj rano mieli wystartować do lotu transatlantyckiego, odłożyli lot do pierwszych dni września.

Kredyt komunalny w Belgii.

Uwaga wstępna: Organizacja Banku Komunalnego należała w czasach ostatnich do aktualności wileńskich, dzięki inicjatywie w tym kierunku Zarządu Miasta. Nijednijszy artykuł skreślił w najogólniejszym zarysie organizację kredytu komunalnego w Belgii, która różniła się zasadniczo od koncepcji, realizowanej w Wilnie, niemniej stanowi ciekawy przyczynek do zagadnienia kredytu komunalnego, tak ważnego dla rozwoju samorządu w Polsce. Cytowane dane statystyczne autor zawdzięcza p. Raymondowi Denucé — sekretarzowi generalnemu S. A. „Le Credit Communal de Belgique” w Brukseli.

Belgia jest jednym z krajów, w którym organizmy komunalne, zaś szczególnie gminy miejskie, odegrały i odgrywają w dalszym ciągu wielką rolę w życiu kraju. Wystarczy przypomnieć jaką potęgę polityczną i gospodarczą stanowiły muncypalności średniowiecznych najważniejszych ośrodków miejskich Flandrii: Brugie i Gandawy; w d. b. obecnej, gdy rolę stolicy handlowej kraju przejęła Antwerpia, zarząd gminy tego miasta administruje i eksploatuje słynny port Antwerpijski, stanowiący jedno z „przedsiębiorstw miejskich”. Łatwo zrozumieć, jak znacznymi środkami winno rozporządzać miasto, aby prowadzić zarząd jednego z największych portów świata.

Kwestia kredytów dla belgijskich instytucji komunalnych: gmin i prowincji — została rozstrzygnięta w r. 1860, z inicjatywy słynnego naówczas lidera liberalistów belgijskich — Frère Orban. Zorganizowano mianowicie Spółkę Akcyjną („Société du Credit Communal de Belgique”) p. n. „Le Credit Communal de Belgique”, z siedzibą w Brukseli. Instytucja ta miała stać się centralą kredytową komunalną na całą Belgię.

Nie będziemy się zatrzymywać w tem miejscu nad dyskusowaniem, czy scentralizowanie kredytów komunalnych jest lub nie jest wskazane. Zależy ta kwestia od szeregu warunków specjalnych. Zaznaczymy, że w Belgii centralizm w tej dziedzinie wydał w praktyce jak najlepsze wyniki. W r. 1928 — na ogólną ilość 2.671 gmin Belgii — 2.525 gmin są akcjonariuszami i korzystają z kredytów „Credit Communal”.

Wiczej jeszcze: „Credit Communal” stał się nie tylko wierzycielem gmin, lecz także w pewnej mierze ich kasjerem, gromadząc u siebie część gotówki związków komunalnych.

Oto jak się przedstawia struktura funkcjonowania „Credit Communal”. „Spółka Akcyjna Le Credit Communal de Belgique” posiada oczywiście akcjonariuszy. Jednakże akcjonariuszami, których właścicielami należałoby nazwać „członkami”, mogą być jedynie związki komunalne, czyli gminy i prowincje. Akcje są nominalne i kosztują 100 franków. Jedna akcja daje prawo jednego głosu na walnem zebraniu akcjonariuszy; 10 akcji — dają prawo 2 głosy; 15 akcji — dają prawo na 3 głosy i t. d.; maksimum głosów, posiadanych przez jednego akcjonariusza wynosi 20.

Celem spółki, jak głosi art. 2 statutu jest: „ułatwiać udzielanie pożyczek gminom i prowincjom lub też pożyczek, gwarantowanych przez te instytucje”.

W rzeczywistości — „Credit Commu-

nal” pełni rolę par excellence pośredniczącą między związkami komunalnymi, poszukującymi kredytu a kapitałem, poszukującym lokaty. Gotówka, z której „Cr. Communal” udziela pożyczek związkom komunalnym — akcjonariuszom (do kredytów mają prawo li tylko akcjonariusze), składa się z kapitału akcyjnego oraz z kwot osiągniętych przez emisję obligacji.

Kapitał akcyjny jest względnie nieduży (w r. 1928 — nominalnie około 89 mil. franków, z tego wpłaconych około 24,5 mil. franków), natomiast wysokość emisji obligacji dosięgała w końcu r. 1927 kwoty 2.588,6 mil. franków. Ogólna suma udzielonych kredytów długoterminowych wynosiła na 31 grudnia 1927 r. kwotę 1.767 milionów franków. Do tej samej daty udzielono pożyczek krótkoterminowych w kwocie około 782 milionów franków. Termin pożyczek długoterminowych wynosił 33 lub 66 lat. Procent pobierany od dłużników przed wojną wynosił od 4 1/2% do 5 1/4%. W r. 1927 odsetki wynosiły 7,20%. Natomiast procenty płacone wierzycielom „Credit Communal” — czyli posiadaczom emitowanych obligacji, wynosiły przed wojną od 3% — do 4% i w r. 1927 — 6%.

Różnica między procentem pobranym a płaconym stanowi zysk „Credit Communal”. Zysk ten, po potrąceniu kosztów własnych oraz statutowego odsetka na kapitał rezerwowy, zostaje zwrócony akcjonariuszom w postaci dywidendy. Wysokość dywidendy wynosiła przed wojną przeciętnie 7% kapitału wpłaconego, zaś w r. 1927 wzrosła do 11,97% (skutki dewaluacji franka).

Akcja kredytowa „Credit Communal” ożywiła się szczególnie podczas i po wojnie, a to skutkiem wzrostu potrzeb związków komunalnych. Kredyty były używane na następujące działy aktywności: na budowę dróg, ulic chodników, instalacji i rozbudowa wodociągów, instalacji i rozbudowa oświetlenia elektrycznego, subwencje gmin na rzecz organizmów opieki społecznej i t. d.

Należy podkreślić, że powodzenie akcji „Credit Communal” w głównej mierze jest uzależnione od zaufania, jakim się cieszą emisje obligacji tej instytucji. Jako przykład zaufania wystarczy podać, że nawet w r. 1916 — za okupacji niemieckiej, „Credit Communal” był w stanie umieścić na wolnym rynku finansowym poważne ilości obligacji, co zaowocowało mu znakomicie pomóc gminom we wspieraniu zrujnowanej przez wojnę części ludności kraju. Zaufanie, jakie posiadają zobowiązania „Credit Communal” opiera się w głównej mierze na solidnych realnych gwarancjach, posiadanych przez „Créd. Com.” wobec jego dłużników — związków komunalnych. Bowiem poza kwotą kapitału instytucji i jej rezerw, posiada ona szereg przywilejów, pozwalających na pokrycie wierzycielności z pewnych funduszy zainteresowanych związków komunalnych.

Fundusze te, składające się z: 1) funduszu gminnego (Fonds des Communes), wypłaconego w rocznych ratach przez państwo na rzecz gmin tytułem odszkodowania za zniesienie w r. 1860 t. zw. „octrois” — czyli gminnych podatków od przywożonych do gminy towarów;

2) udziału związków komunalnych w podatkach t. zw. cedularnych (od nieruchomości, dochodów zawodowych, od kapitałów) i w dochodowym (supertax);

3) dodatków komunalnych (centimes additionnels) do podatków państwowych; — są inkasowane bezpośrednio przez „Crédit Kommunal” na rachunek odnośnego związku komunalnego. Z funduszy tych „Crédit Communal” może pokryć (na pod-

Powody wydalenia emigrantów rosyjskich.

WARSZAWA. 29. VIII. (Pat.). W związku z faktem wydalenia kilku emigrantów rosyjskich z granic Polski dowiadujemy się z kół zbliżonych do rządu, iż wobec stwierdzenia nielegalnego stosunku niektórych osobników wśród emigracji do państwa polskiego rząd widział się zmuszony zastosować ostrzejsze represje przeciw tym osobnikom, których działalność zagrażała bezpieczeństwu publicznemu i dobru państwa, jak również przeciw niektórym kierownikom organizacji emigracyjnych, ponoszącym odpowiedzialność za wyliczny kierunek polityki danej organizacji.

Środki te tembardziej były konieczne, że rząd kilkakrotnie w oświadczeniach oficjalnych i enuncjacjach poszczególnych swych członków ostrzegał koła emigrantów, iż nie będzie dalej tolerował nieobliczalnych wybrków, narażających na szwank powagę państwa i jego dobre sąsiedzkie stosunki, na których rządowi zawsze zależało.

Przed nowym lotem polskim przez Atlantyk.

NOWY JORK. 29. VIII. (Pat.). Dyrektor federalnego biura meteorologicznego Cymball przesłał na ręce konsula Marynowskiego przewodniczącego komitetu organizującego pomoc dla nowego lotu Kubali i Idzikowskiego list, w którym oświadcza, że lot obu lotników był arcydziełem sztuki lotniczej. Polonia amerykańska zdecydowana finansować nowy lot Kubali i Idzikowskiego oczekuje, że lot wrazie sprzyjających warunków atmosferycznych będzie mógł dojść do skutku jeszcze we wrześniu. Komitet nowojorski przesłał do Paryża na rzecz zorganizowania lotu 12 tysięcy dolarów. Podało 8 tysięcy dolarów znajdują się już w kasach komitetów prowincjonalnych. Zebranie dalszych funduszy jest zapewnione.

Nowe ofiary teroru litewskiego.

Podczas ostatnio odbytego zjazdu gospodarzy rolnych w Ucianach, na którym Woldemaras wygłosił wielką mowę wileńską pod zarzutem spiskowania na rzecz Polski aresztowały 3 osoby, a mianowicie: niejakiego Nowickiego, Włodkowicza i Urzana, których pod silną eskortą odtransportowano do więzienia kowieńskiego.

Mussolini proponuje Hiszpani zawarcie przymierza.

WIEDEŃ. 29. VIII. (Pat.). „Neue Freie Presse” donosi z Londynu: Mussolini zaofiarował Hiszpani zawarcie przymierza, któreby zastąpiło istniejący w stosunkach pomiędzy obu narodami traktat przyjaźni.

Katastrofa lotnicza.

TORUŃ. 29. VIII. (Pat.). W dniu dzisiejszym około godz. 10 przed południem w czasie odbywającego się tu lotu ćwiczebny odcinał się skrzydło samolotu skutkiem czego aparat spadł na ziemię. Pilot sierż. Walter przy użyciu spadochronu opuścił się na ziemię nie odniósłszy żadnego obrażenia. Samolot uległ zniszczeniu.

stanie odnośnej ustawy) wszelkie należności związków komunalnych wobec siebie. W praktyce wymienione fundusze przekraczają pięciokrotnie przeciętnie należności roczne związków komunalnych w postaci procentów i amortyzacji pożyczek. Salda są wnoszone na rachunki bieżące komun i wypłacane w miarę zapotrzebowania.

Gwarancja — jak widzimy jest bardzo solidna. Z drugiej strony — statut „Créd. C.” postanawia, że instytucja jest upoważniona do udzielania pożyczek tylko w takich wypadkach, gdy dany związek komunalny dostarcza gwarancję realną wypłacalności i to przynajmniej do wysokości żądanej pożyczki.

Wobec powyższego, posiadacze obligacji „Credit Communal” mogą słusznie uważać swe lokaty za bardzo pewne.

Tyle co do „Credit Communal”.

Należy wskazać, że związki komunalne emitują również obligacje na własną rękę (większe miasta), lub też w poszczególnych wypadkach korzystają z pomocy państwa, jak na przykład miasto Antwerpia — na rzecz budowy szeregu nowych basenów i szluz portowych. Bowiem w ostatnim wypadku są wymagane bardzo znaczne kapitały, zaś z drugiej strony interes ogólny państwa jest dostatecznie wyraźny, by rząd nie wahał się w tę sprawę ingerować.

T. Nagurski.

Jeszcze o budowie pancernika.

GDANSK. 29. VIII. (Pat.). Na zgromadzeniu partii socjal demokratycznej miasta Gdańska odbyła się dziś dłuższa dyskusja na temat budowy przez Niemcy pancernika. Wszyscy mówcy krytykowali bardzo ostro decyzję rządu niemieckiego w sprawie budowy tego pancernika, a zwłaszcza aprobatę tej decyzji przez ministrów socjal demokratycznych. Mówcy podkreślili ponadto, że stanowisko zajęte przez ministrów socjal demokratycznych w gabinetach Rzeszy wywołało w szeregach niemieckiej socjal demokracji wielkie rozczarowanie.

Pożegnane delegacji kongresu Unii Międzyparlamentarnej.

BERLIN. 29. VIII. (Pat.). Celem uczczenia delegacji zagranicznych, przybyłych na kongres Unii Międzyparlamentarnej, grupa niemiecka wydała wczoraj wieczorem bankiet, na który przybyli przedstawiciele gabinetu Rzeszy oraz liczni reprezentanci władz miejskich, prasy i kół politycznych. W czasie bankietu przedstawiciele delegacji angielskiej, japońskiej, francuskiej, szwedzkiej i rumuńskiej wygłosili przemówienia, w których dziękowali za gościnne przyjęcie w Berlinie.

IV Europejski Kongres Mniejszościowy.

GENEWA. 29. VIII. (Pat.). We środę dnia 29 bm. został otwarty w Genewie IV Europejski Kongres Mniejszościowy, w którym biorą udział przedstawiciele 30 mniejszości narodowych z 14 krajów. Przewodniczącym kongresu Słoweniec Wilam członek włoskiego parlamentu w przemówieniu swem wskazał na to, że Liga Narodów nie wypełniła swojej roli opiekuńczej mniejszości narodowych. Poza Wilam wystąpił przeciwko teom przedstawionym Lidze Narodów przez Mello Franco i Politiśa wypowiedziącym się za asymilowaniem mniejszości.

Premier Bartel o aktualnych zagadnieniach.

Sytuacja gospodarcza Polski pomyślna. Zmiana Konstytucji. Zmiana w gabinecie pobożnym życzeniem agentur obcych.

Premier Bartel udzielił w dniu wczorajszym współpracownikowi „Kurjera Porannego”, wywiadu, w którym poruszył kilka ważnych spraw państwowych. Główne ustępy wywiadu podajemy poniżej.

Na zapytanie, jakie są najbliższe prace rządu p. premier odpowiada, że sprawą, która jest przedmiotem prac we wszystkich resortach, jest budżet na rok 1929/30. Myślą przewodnią tych prac jest dążenie do wydobycia jak największych sum dla celów lawastycznych.

O obecnej sytuacji gospodarczej p. premier powiedział co następuje:

Sytuacja gosp. Polski rozwija się pomyślnie. Odnosi się to do wszystkich dziedzin życia gospodarczego. Jest to fakt niedający się zaprzeczyć przy spokojnej ocenie. Przedmiotem naszej szczególnej troski i pracy jest nasz bilans handlowy. Tu leży przed nami zadanie zorganizowania i wzmożenia naszego eksportu, zadanie, które może być rozwiązane stopniowo i systematycznie. Będzie zwiększona własna flota handlowa, bez której racjonalna organizacja eksportu nie jest możliwa.

Musi być rozbudzone zainteresowanie sfer kupieckich dla zagadnień eksportu. Kupiec polski musi wyjść z zaścianka na szeroki świat i zająć się zagadnieniami na większą miarę. Dopiero rozwój eksportu stanowi zbliżenie się do trwałej równowagi naszego bilansu handlowego. Budżetowo stoimy dobrze. Waluta nasza ma silną i szeroką podstawę. Zbiory zbóż są naogół dobre. Zbożowa polityka rządu pójde dotychczasowymi torami. Wywóz żyta, pszenicy i owsa obłożony będzie znacznymi cłami. To samo dotyczy będzie buraków cukrowych i psaz trzciowych. Import żyta będzie wolny. Państwowa rezerwa zbożowa, która utworzmy, zapewni w wyższym, aniżeli to miało dotąd miejsce — stopniu, stałą cenę chleba”.

W końcu p. premier zaprzeczył pogłoskom o zmianie w gabinecie podkreślając, że

„pogłoski te są najzupełniej bezpodstawne. Nic na ten temat nie jest wiadome ani mnie, ani Panu Prezydentowi Replite, z którym ostatnio, będąc w Spale, miałem szczerzy konfaronc czas dłuższy. Może coś takiego leży w intencjach jakichś agentur obcych, które nie mają obecnie i nie mogą mieć żadnego wpływu na tok naszego życia państwowego”.

W sprawie zmiany konstytucji p. premier oświadczył, że

„inicjatywa zmiany Konstytucji leży w ręku Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. W najbliższym czasie wypadnie nam ustosunkować do projektów opracowanych przez Blok, co też uczynimy. Przybliżamy w tym względzie rządowi zamiary, lub nawet postanowienia, są najdowolniejszą kombinacją, nie mającą nic wspólnego ze stanem faktycznym”.

Z bitwy Kowieńskiej.

Wyjazd Woldemarasa do Genewy.

Jak donoszą z Kowna, wczoraj rano wyjechała na wrześniową sesję Rady Ligi Narodów delegacja litewska z premierem Woldemaraszem i Zaunusem na czele.

Two niemiecko-litewskiego zbliżenia.

Kancelaria naczelnika miasta i pow. kowieńskiego zarejestrowała Two niemiecko-litewskiego zbliżenia kulturalnego. Założycielami tego towarzystwa ze strony Niemców są Einchart i Fiszler, ze strony zaś Litwinów dr. Purykls, inż. Sroga i p. Rymka.

„PRZEDPIEKLE”

w/g słynnej powieści

Gabryeli Zapolskiej.

Muzyka na Targach Północnych.

Wystawa regionalna, stojąca w związku z Targami Północnymi, wzbudziła silne zainteresowanie w naszym mieście. Prasa wileńska rozpisyje się szeroko na temat wystawy podziwiającej obfitość, jakość, precyzję wykonania, dowodząc, że inicjatorowie i wykonawcy zdali najzupełniej egzamin, z trudnej bądźco bądź dziedziny pracy pozytywnej.

W tym ogólnym chórze znalazły się głosy literatów, malarzy, dziennikarzy oraz osób postronnych. Brakło do kompletu jedynie głosu muzyka. Ale ten biedak ma najmniej do powiedzenia, gdyż wystawa regionalna muzyki wcale a wcale nie uwzględniła (jak również teatru). Nie widzimy bowiem żadnego śladu muzyki wileńskiej, pomimo, że od 150 lat co najmniej posiadamy liczne dowody świetnego jej rozkwitu. Nie widzimy nawet druków muzycznych wileńskich z XVII i XVIII w.; a jest ich kilka i to łatwo dostępne. Gdzież podziało się lutnictwo wileńskie reprezentowane jeszcze w XVII w. przez nadwornego lutnika królewskiego Baltazara Dankwart, którego wyrobu skrzypce sprzedawano niedawno w handlu jako oryginalne włoskie! Gdzież są wreszcie ślady, że Wilno posiadało w początkach w. XIX najlepszą operę polską? Nie uwzględniono działu muzycznego nawet do tego stopnia, że nie spotykamy portretu Moniuszki czy Karłowicza! Ot, widać miasto, pamiętające o swych wielkich osobistościach.

Przyznaję, która spowodowała brak uwzględnienia muzyki na wystawie regionalnej była niedostateczna inicjatywa komitetu Targów, który widocznie niedo-

niając znaczenia kultury niematerialnej miasta nie umiał wygrać szeregu atutów, jakie miał w reku. Kwestia muzyki w Wilnie stoi zawsze na szarym końcu, jednak przecież i tej dziedzinie jeszcze się miejsce należy. Komitet wystawy sprawę bezwzględnie zaniedbał; wystawą muzyczną nikt się nie zajął — to też rezultaty są widoczne.

Podpisany zwracał się swego czasu do komitetu Targów (wydziału prasowego) z następującą propozycją:

Należy urządzić skromną wystawę muzyczną — obejmującą dziedzinę muzyki instrumentalnej, wokalne (opera) oraz druków muzycznych, ewent. także instrumentów muzycznych (kilka takich okazów zawiera dział etnograficzny Wystawy). Ponadto byłoby bardzo pożądaną, by jedną z sal przysposobić do koncertów kameralnych. Takich koncertów mogło się odbyć w czasie wystawy 3 — 4. Obejmowałyby one program wyjątkowo regionalny oraz wykonawców tylko miejscowych. Na koncertach tych wykonane zostałyby śpiewy literackie i białoruskie (solowe i chóraine) następnie utwory kameralne Stanisława Moniuszki (poza Wilnem prawie nieznane) wreszcie jeden wieczór mogłoby zawierać produkcję w rodzaju dożynek na wsi litewskiej. Cała ta impreza mogła być urządzona za śmiesznie małą kwotę, jak również bez żadnego specjalnego wysiłku. Koncerty takiego rodzaju, poza tem, że byłyby ciekawe, ożywiłyby niezmiernie Wystawę i wlałyby nieco żywego ducha w muzealny częściowo charakter murów po-bernardyńskich.

Tymczasem projekt ten przepadł i nikt bodajże nim się nie zainteresował; nie wiem nawet czy sprawa ta doszła do uszu sfer decydujących. W każdym bądź razie uważamy, że plan pracy komitetu Wystawy nie był kompletny, gdyż naruszył

suwerenne prawo muzyki, reprezentującej zawsze w najwyższym stopniu kulturę miasta, kraju, czy państwa. Niestety wileńskie warunki zmuszają do tego, że muzyka musi się wciąż dopominać o należne jej miejsce. Przykładów na ten temat mógłbym zacytować bez liku.

Poruszać umyślnie sprawę wystawy muzycznej w dość ostry sposób, bo wszakże czas pomyśleć o Wystawie powszechnej w Poznaniu, na której Wilno muzyczne musi być reprezentowane. Dział trzeba już zacząć działać w celowy sposób. Inicjatywa — skoro nie daje jej społeczeństwo — należy do władz, a w szczególności do Oddziału Sztuki przy Urzędzie Wojewódzkim. Niepodobna pomyśleć, by w Poznaniu Wilno nie stanęło godnie jako druga stolica Rzeczypospolitej! Czasu pozostało niewiele — a, o ile wieni, kwestii muzycznej nikt nie poruszył nigdzie, mimo sążnistych sprawozdań na łamach „Słowa” i „Dziennika Wileńskiego”. Widocznie uważa się tę sprawę za zbyt małą wagę. Opinię tego rodzaju trzeba na gwałt prostować i zabierać się do rychłego do organizacji wystawy muzycznej, która później utworzy zarodek działu muzyczno-muzealnego.

Targi Północne rozwiązały jedynie jako tak kwestię koncertów symfonicznych. Dzięki inicjatywie Towarzystwa Filharmonicznego, już w marcu b. r. wniesiono podanie do Magistratu Wileńskiego z prośbą o oddanie ogrodu na koncerty w sezonie letnim na wzór lat ubiegłych. Na podanie powyższe Magistrat odpowiedział nie nadesłał i tylko z prasy było wiadomym, że podanie skierowano do komitetu Targów Północnych; notabene w pierwotnym komitecie nie było żadnego reprezentanta sztuki (później dokooptowano prof. Ruszczyka); któż więc mógł się zająć kopciuskiem tego rodzaju jak muzyka? W re-

zultacie sprawę załatwiono w czasie najmniej odpowiednim t. j. w lipcu, gdy większość osób kierujących ruchem muzycznym Wilna bawiło na wywczasach. W ten sposób doszło zaledwie do uplanowania trzech koncertów symfonicznych — o programie możliwie regionalnym. Pierwszy koncert odbył się w dniu 25-go b. m. dwa następne mają miejsce 1 i 9 września.

W związku z odbywającym się koncertami symfonicznymi oraz codziennymi produkcjami muzyki popularnej nie sposób powstrzymać się od szeregu uwag pod adresem Targów. Przedewszystkiem umieszczenie orkiestry na „talerzu” obok pawilonów ciężkiego przemysłu jest fatalne. Motor warczący w którymś pawilonie zagłusza wszystko w promieniu 20 metrów wokół. Tymczasem spotkałem się ze zdaniem jednego z członków komitetu, że lepszą była wojskowa orkiestra, gdyż skutecznie walczyła z hukiem motoru. No, dobrze, ale przecież to nie jest rola muzyki i orkiestry przewyższać huk ordynarnego motoru! Rzeknie muzyka nie polega na wyciu i ryzaniu, ale ma swoje dynamiczne prawidła, swoje piana i forte. Należy albo zamknąć w czasie produkcji motor, albo też stanowisko orkiestry wyznaczyć gdzieś indziej. Uporczywy i nieznający szczeń — powódzie w pierwszej linii brak zainteresowania orkiestrą u publiczności; słuszenie, bo przy tym nieustannym turkocie, jaki panuje, trudno słuchać muzyki.

A tymczasem muzyka i to poważna ma powołanie do bardzo szerokiego mas. Trzeba było zobaczyć (w sobotę 25 b. m.) te olbrzymie rzesze ludzi słuchających poważnego koncertu, w którym widniały rzekomo takie trudne utwory jak Rapsodia litewska Karłowicza i koncert skrzypcowy Mendelsohna! Masy — przewyższające kom-

plet największej sali teatralnej Wilna — słuchały w skupieniu i idealnej ciszy. Fakt ten był poniekąd rewelacją dla mnie, zwłaszcza, że osób roszcujących sobie prawo do „inteligencji” było b. niewiele. W dodatku poważny koncert symfoniczny konkurujący musiał z obrzydliwą muzyką płyt gramofonowych — nadawanych przez olbrzymie głośniki Philips-Radio. Koncert poważny zwyciężył jednak na całej linii Philipsa — który wyrwał się jak „Philips z konopi” — Zmuszono go do zamknięcia potwornej paszczy, która jedynę przeszkadzała w słuchaniu koncertu. Na przyszłość granie płyt w czasie symfonicznego koncertu musi być stanowczo wzbronione. Publiczność słuchająca produkcji poważnych ma prawo żądać i wymagać ciszy, spokoju — i uwolnienia się od natrętnej reklamy, nie cofającej się od wtargnięcia do najbardziej intymnych zakątków duszy człowieka. Rozumiemy doniosłość i znaczenie reklamy handlowej, ale i tu są pewne granice, których przekraczać nie wolno.

Koncert symfoniczny pod dyrykcją Adama Wyleżyńskiego wypadł nader interesujący; przy najbliższym należałoby jednak pomyśleć o odmiennym rozmieszczeniu instrumentów detych (blacha), które w ostatnim koncercie brzmiały stanowczo za głośno — dzięki niezwykłemu rezonansowi muszli ogrodowej.

Jako solista wystąpił znany Wilna skrzypek prof. A. Kontorowicz, który odegrał z powodzeniem koncert skrzypcowy Mendelsohna.

Dokładniejsze omówienie planu symfonicznych koncertów, ich uasadowienie oraz ocenę wykonania pozostawiamy do czasu późniejszego, gdy będzie można już pisać o całoci produkcji muzycznych na Targach i Wystawie.

Tadeusz Szeliowski.

Życie gospodarcze.

Jeszcze o sprawie lniarskiej.

WOLNA TRYBUNA.

Ogromnie wielu mamy znachorów ekonomistów i bardzo mało lekarzy. Do takich właśnie znachorów należy p. M. G., który niedawno poruszył na łamach „Kurjera Wileńskiego” (Nr. 184 z dn. 14 sierpnia) sprawę racjonalizacji produkcji i eksportu lnu polskiego a gospodarczego podniesienia Ziemi Wschodniej. Wywody p. M. G. wyrażają dowody, iż w sprawie lniarskiej jest zupełnie laikiem, choć odważnie zabiera w niej głos.

P. M. G. podaje cyfry eksportu lnu z Polski w okresie czasu od 1 X-27 do 1-V-28 i następnie chce je poddać analizie, by na jej podstawie wydedukować pewne wnioski. Przedewszystkiem błędną i wadliwą jest sama metoda: na podstawie danych, obejmujących tylko część jednego roku gospodarczego, nie można budować żadnych wniosków w ogóle. To też zarzuca p. M. G. przedewszystkiem nieumiejętność posługiwania się datami i metodą statystyczną.

Przechodząc do wniosków, wyprowadzonych tym wadliwym sposobem, pisze w dalszym ciągu p. M. G.: „Analizując bliżej cyfry eksportu lnu z Polski w ostatnich latach, dochodzimy do wniosku, że Polska dostarcza przedewszystkiem surowca lnianego do krajów ościennych, gdzie jest on poddawany sortowaniu i doczyszczaniu, a następnie sprzedawany jest na rynkach zachodnich pod marką”. Wyprowadzenie wniosku, że len polski jest doczyszczany i sortowany w państwach ościennych, jest zasadniczo niemożliwe na podstawie cyfr eksportu. Wogóle wyłączenie takiego twierdzenia byłoby możliwym tylko na podstawie zaistnienia faktu sortowania i doczyszczania lnu polskiego w państwach ościennych. Otóż to sortowanie i doczyszczanie lnu polskiego miało miejsce tylko wyjątkowo w czasie inflacji w stosunku do Łotwy, kiedy kupcy łotewscy, korzystając z koniunktury, przyjeżdżali do Polski, zakupywali tu len i sprzedawali go już z Łotwy, wyjeżdżając tam sortując. Był to wypadek wyjątkowy, który więcej się nie powtarzał i, prawdopodobnie, nie powtórzy się. Len polski nie jest sortowany i doczyszczany naszymi ludźmi, gdyż sprzedaje się go przeważnie bezpośrednio przedzielnemu, przez przerabiacza (a nie doczyszczacza) i sprzedają dalej już jako półfabrykat — przędze. Jest to wiadomo każdemu, kto choć trochę miał do czynienia z eksportem lnu. Oprócz tego len polski jest sprzedawany w dużych ilościach także do Francji, Belgii i Anglii.

Nieco niżej oświadcza bezapelacyjnie p. M. G., iż „ceny za wywożone włókno... będą w dalszym ciągu niewspółmierne z wartością surowca naszego, dopóki eksport włókna lnu nie zostanie racjonalizowany”. Racjonalizacja eksportu włókna może w danym wypadku wyrazić się dziś chyba tylko jako zastąpienie wywozu lnu — surowca (tzw. Siret) przez wywóz lnu trzepanego (tzw. Reinarbeit). Otóż pozwól sobie przytoczyć parę cyfr, zaczerpniętych z rzeczywistości, które pokażą nam co przyniesie racjonalizacja eksportu w tej postaci. Cena lnu surowca wólońskiego (gat. I) wynosiła w październiku 1927 r. ca. f. st. 77 za tonnę fob. Ryga wzgl. franko wagon granica polsko-niemiecka (Lasocice) lub polsko-czechosłowacka (Zebrydowice). Z tonny lnu surowca można otrzymać mniej więcej około 750 kg. lnu trzepanego, czyli, że po uwzględnieniu % odpadków i kosztów robocizny (około f. st. 2 na tonnę) właściwa cena lnu trzepanego musiałaby wynosić minimum f. st. 105 za tonnę. W rzeczywistości wynosiła zaledwie ca. f. st. 98 w tymże czasie. Zatem przy

eksportie lnu trzepanego zamiast surowca mieliśmy stratę dla gospodarstwa społecznego około f. st. 7 na tonnie, a za czas od 1-VIII-27 do 1-VI-28 straciłobyśmy na całym eksportie lnu prawie 700 tys. złotych. P. M. G. w ślad za innymi znachorami ekonomicznymi udziela naprawdę pożytecznych rad. Ostawiona racjonalizacja eksportu lnu, doprawdy, zakrawa na bardzo niemły żart.

Inne pomysły p. M. G., a właściwie mówiąc innego „ekonomisty”, gdyż p. M. G. te pomysły tylko popularyzuje, inne pomysły nacechowane są tak samo głęboką orientacją w sprawie lniarskiej.

Ważny np. wybór Lublińca i Gdyni na miejsca dla otwarcia punktów standaryzacyjnych. Pracując nędznie jeden rok w branży lniarskiej, widzę jeszcze nie słyszałem, żeby len z Kresów Wschodnich wywożono zagranicę przez Lublińiec lub też przez Gdynię. Statystyka kolejowa w zupełności potwierdza to spostrzeżenie. A więc w r. 1925 przez Lublińiec wywieziono zagranicę... 20 ton lnu, t.j. około 1/10 procentu ogólnej sumy eksportu. Lublińiec nie jest punktem eksportowym dla lnu. Len przeznaczony dla Czechosłowacji skierowuje się przez Zebrydowice oraz poniekąd przez Lasocice, zaś przeznaczony dla Niemiec — przez Lasocice. Gdynia nie jest i nie może być punktem eksportu lnu na rynki zachodnie chyba, że wprowadzone będą niezwykle niskie taryfy wyjątkowe. Len, eksportowany na rynki zachodnie, eksportowany dziś jest via Turmont — Zembale na Rygę. Dzieje się tak dlatego, że Ryga jest dzisiaj naturalnym portem dla północnej części Kresów Wschodnich. Port ten znajduje się dziś najbliższych głównych ośrodków produkcji lniarskiej, zaś specjalne taryfy transportowe łotewskie ułatwiają eksport lnu przez Łotwę. Na tem miejscu trzeba ponownie nadmienić, że len polski wcale nie bywa sortowany i doczyszczany na Łotwie, bywa tylko sprzedawany do państw zachodnio-europejskich przez Rygę, która jest głównym centrum handlu lnu w krajach nadbałtyckich. I tu musimy zaznaczyć, że Łotwa tylko wyjątkowo prowadzi handel tranzytowy naszym lenem, albowiem większość eksporterów, już z Polski sprzedaje len wprost na dół zachodnio-europejskie i Ryga wówczas odgrywa rolę jedynie punktu przeładunkowego. Ten stan rzeczy nie zawiera w sobie nic takiego, co by wymagało kardynalnych zmian.

Postawiając w Wilnie Centrali Lniarskiej zostaje podobno zapewniona dotacja (nie pożyczka) w kwocie 700.000 zł. Ta okoliczność wymaga zastanowienia się. Przedewszystkiem dziwnie się wydaje, że udziela się dotacja, a nie pożyczka. Dalej wątpliwym jest, czy można udzielać takich zapomóg na handel lmem z sum budżetowych, przeznaczonych na podniesienie kultury rolnej. Niezrozumiałem również jest dążenie do walki z inicjatywą prywatną i jej zgniczenia. To ostatnie wydaje się nawet niewłaściwym, zwłaszcza z uwagi na to, iż środki te płyną w przeważnej części z danin publicznych, płaconych głównie przez tenże kapitał prywatny, bo przecie wiadomo, że najmniej podatków płaci właśnie drobny rolnik.

Tak się przedstawia sprawa lniarska w oświetleniu „fachowców”. I doprawdy głęboką ironią brzmią słowa p. M. G.: „nad pomysłami rozwiązaniem problemu lniarskiego w Polsce czuwa obecnie komisja, która opracowuje memoriały”. Jedynym podjęciem jest jedynie to, że komisja jeszcze tylko opracowuje „memoriały”. Alfa.

KRONIKA KRAJOWA.

— Tworzenie rezerw zbożowych w Wilnie. Wobec kształtujących się wysoko cen na żyto w Wileńszczyźnie, rząd zainicjował akcję w kierunku utworzenia rezerw zbożowych w ścisłym kontakcie z Państwowym Bankiem Rolnym i miejscowymi władzami administracji ogólnej.

Niezależnie od tego w celu unormowania podaży cen maki, Magistrat Wilna organizuje regularną podaż maki chlebowej, która wystarcza na potrzeby miejscowej ludności.

— Posiedzenie komisji drożyznolanej. Wobec panujących na rynku wileńskim wybitnie niskich tendencji cen na zboże — w dniach najbliższych (prawdopodobnie w piątek) zwołano w lokalu Starostwa Grodzkiego posiedzenie komisji rzeczoznawców, na którym ustanowiono zostaną maksymalne ceny na chleb. Dotychczasowe ceny zostaną zniesione.

Ceny rynkowe w dniu 28 b. m.

Chleb żytni przemiat. pył. 65—70; za kg. chleb żytni przemiat. s. 60—65; razowy 45—50; chleb żytni przemiat. 100 — 105; mąka przemiat. 100—105; mąka żytnia razowa 52 — 55; mąka żytnia 61—65; kasza jęczmienna 80 — 90; jaglana 85—100; gryczana 95—120; mąka 120 — 135; owsianna 110 — 125; kasza perlowa 90 — 110; pszczyk 70—80; groch polny 65—70; fasola biała 75—85; ryż 90—100; mleko niesolone 550—600; solone 425—500; ser krowi zwyczajny 130—160; jaja (1 szt.) 15—18; słonina świeża 360—380; solone krajowa 380—400; szmalce wieprzowy 420—460; sado 320—400; śledź (szmalcowa) 15—25; olej 220—230; kartofle 18—22; kapusta świeża 30—40; marchew 30—35; buraki 30—35; cebula 40—60; cukier kryształ 157—160; cukier kostka 185—190; sół biała 33—35; kawa naturalna 8.00; kawa zbożowa 2.50; herbata 14.00—30.00; węgiel 5—6; nafta 60; mydło zwyczajne do prania 140—190; soda do prania 40—50; proszek mydłany 40—50;

Baczność zwiedzający!

Na I-ych Targach Północnych i Wystawie Rolniczo-Przemysłowej, we własnym kiosku „Kurjera Wileńskiego” (z lewej strony przy wejściu) są do nabycia:

„Kurjer Wileński”
Przew.-kat. po Wystawie
Ilustracje m. Wilna
Wydawnictwa własne
Wydawnictwa gospodarcze

W kiosku przyjmują się
PRENUMERATA I OGŁOSZENIA

Popierajcie Ligę
Morską i Rzeczną!

Zawieszenie T-wa Szkoły Białoruskiej.

Opieczetowanie aktów i lokalu Towarzystwa.

W dniu wczorajszym Starosta Grodzki w Wilnie, opierając się na odnośnym rozporządzeniu b. komisarza cywilnego Ziem Wschodnich zarządził zawieszenie T-wa Szkoły Białoruskiej, jako „zagrożącego bezpieczeństwu publicznemu”. Równocześnie z polecenia starosty grodzkiego w Wilnie policja dokonała opieczetowania aktów i lokalu Towarzystwa. Dowiadujemy się przytem, iż niezależnie od tego p. wojewoda wileński ma wystąpić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z wnioskiem o zamknięcie i rozwiązanie T-wa Szkoły Białoruskiej.

Równocześnie dowiadujemy się, iż motywy, jakimi powodowały się władze administracyjne, zamykając T-wa S. B. są następujące: władze bezpieczeństwa obserwowały od dłuższego czasu działalność Towarzystwa Szkoły Białoruskiej i zaobserwowały, iż w poczynaniach swoich uprawiało ono więcej politykę, niż zajmowało się sprawami oświatowymi.

Dalej władze bezpieczeństwa zaobserwowały, że w okresie wyborów do Sejmu i Senatu T-wa Szkoły Białoruskiej miało otrzymać większe sumy z Mińska. Sumy te nie zostały nigdzie zaksięgowane i miały być zużyte na wydawnictwa prasowe oraz agitację wyborczą. Poza tem szereg członków z T-wa Szkoły Białoruskiej miało w pracy swej wrogo ustosunkowywać się do państwowości polskiej.

W związku z zawieszeniem T-wa Szkoły Białoruskiej zostają siłą rzeczy zawieszone wszystkie placówki utrzymywane przez nie na terenie województwa wileńskiego. Tracą również koncesję gimnazja białoruskie w Wilnie i w Radoszkowiczach, utrzymywane przez zawieszoną Towarzystwo. Wpominane gimnazja będą jednak mogły otrzymać koncesję na następny rok szkolny na innej drodze.

Do sprawy tej powrócimy w jednym z następnych numerów naszego pisma. (Red.).

Wieści i obrazki z kraju.

Zmiany na stanowiskach starostów w Nowogródkiem.

Urząd Wojewódzki w Nowogródsku otrzymał od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dekret mianujący dotychczasowego starostę wólońskiego p. Emeryka starostą w Baranowiczach. Dotychczasowy starosta baranowski p. Kulwiec obejmie starostwo stołpeckie. Równocześnie spo-

dziewana jest zmiana na stanowisku zastępcy starosty baranowskiego. Nowomianowani starostowie baranowski i stołpecki obejmą urzędowanie w pierwszych dniach września, nominacja zaś starosty wólońskiego nastąpi później.

KRONIKA NOWOGRÓDZKA.

— Zakończenie nowogródzkiego raidu. W niedzielę został zakończony trzydniowy pierwszy nowogródzki okružny raid samochodowy, który odbył się na trasie 800 kilometrów. Raid podzielony był na trzy etapy i trasa prowadzona przez drogę województwa w 80% gruntowe. Całą trasę przebyły wszystkie maszyny bez wypadków i uszkodzeń. We wszystkich miejscowościach, przez które przechodził raid policja wspólnie z organizacjami społecznymi utrzymywała wzorowy porządek. Wyniki raidu są następujące:

Nagrodę protektora raidu p. wojewody Beczkiewicza otrzymał Chevrolet własność starosty p. Hensla. Nagrodę komitetu raidu otrzymał Dodge dyrektora (Zubelewicza. Nagrodę inżyniera Bitwargena otrzymał Buick starosty Hryniewskiego. Nagrodę Dyrekcji Robót Publicznych dla zawodnika, który uzyskał w ogólnej klasyfikacji najlepsze miejsce otrzymał p. Tukałko na Fordzie ostatniego modelu. Nagrodę starostów województwa nowogródzkiego za najkrótszy czas przebyty trasy otrzymał książe Mirski na Locomobile. Nagrodę inż. Bitwargena w tej samej kategorii otrzymał starosta Kulwiec na Fordzie. Najlepsze czasy uzyskali ks. Mirski na Locomobile, p. Tukałko na Fordzie, pułk. Juszczacki na Chevrolet, następnie poza konkursem p. wojewoda Beczkowicz na Buicku i inż. Rożkowski na Dodge.

KRONIKA GRODZIENSKA.

— Coś nieleśo z Grodna. Miejskowy urząd pocztowo-telegraficzny otrzymał nowego kierownika p. Nosowicza, który w przeciągu krótkiego czasu zdążył postawić swój urząd na wysokości zadania. Zaostawione do ostateczności stosunki z miejscową ludnością przez poprzedniego kierownika, oraz stałe zatargi jego z personelem urzędu, zostały nareszcie załagodzone i uległy gruntownej naprawie. To też nominację p. Nosowicza ludność miejscowa przyjęła z zadowoleniem i uznaniem dla Wileńskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów za przeprowadzoną reorganizację.

Budowa nowego kościoła, pomimo braku środków, postępuje naprzód. Zakończono już wyprowadzenie ścian i wkrótce przystąpi się do pokrycia dachu.

Również zarząd gminy zabrał się do roboty dość energicznie przeprowadzając inwestycję. Widać już znaczną poprawę na drogach. Wybudowano dużą, wzorową targowicę, obecnie zakłada się betoniarnię. Na martwym punkcie, natomiast, stoi sprawa uruchomienia mleczarni. Doskonale centrum z kilkoma dobrze zagospodarowanymi majątkami, centrum posiadające przeszło 400 krow w promieniu 8 kilometrów, oraz odpowiedni lokal poserowalni p. Borysa, dotychczas nie ma mleczarni spółdzielczej, pomimo, że sąsiadnie gminy mają już po kilka takich mleczarni. Może teraz w związku z Związkiem Kółek Rolniczych, sprawa uruchomienia mleczarni wejść na właściwą drogę.

A. P.

Odbudowa kościoła św. Ignacego.



Odbudowa kościoła Garnizonowego św. Ignacego postępuje naprzód w szybkim tempie. Obecnie tynkowanie ścian wewnętrznych dopełnia już końca i niebawem rozpocznie się wzniesienie ołtarza i wykończenie chóru. Pozostają jeszcze tynki zewnętrzne i zmiana dachu nad nawą główną. Komitet wytyża wszystkie siły, by jeszcze w bieżącym sezonie budowlanym doprowadzić gmach do stanu używalności i oddać dla garnizonu, który dotkliwie odczuwa brak swojej świątyni. Kościół bowiem św. Jana, w którym dotychczas odprawia się nabożeństwo dla żołnierzy, nie jest dostosowany do tego celu i jako kościół parafialny i uniwersytecki zwykle bywa zajęty przez młodzież szkolną i ludność cywilną.

Dolęchzawowy stan mógł być tylko przejściowy, na którym obie strony dużo cierpiały, a szczególnie uniwersytet otaczający podwórko kościelne. Nado w kościele św. Ignacego projektowane są tablice ku czci poległych obrońców Wilna oraz polichromia znanego profesora U. S. B. Stanisława Matusiaka, w której mają być uwzględnione momenty z ostatniej wojny 1920 r. i obrony Wilna. Uczyni to niewątpliwie kościół św. Ignacego jedną z piękniejszych świątyń Wilna, która już dzisiaj wewnątrz wygląda imponująco i która wspaniałym pomnikiem doby obecnej dla przyszłych pokoleń.

Brak gotówki stoi na przeszkodzie do urzędywania zamierzonego celu, gdyż dotychczas zrobiono już do 30.000 zł. długu, a na bieżący sezon budowlany trzeba jeszcze przeszło 10.000 zł. To też komitet apeluje do społeczeństwa z prośbą o rychłą pomoc i w tym celu w sobotę 1 września urządza kwestę uliczną w nadziei, że znajdzie poparcie u ludzi dobrej woli.

Trzeźwy głos działacza litewskiego.

Wczorajszy numer „Siewodnia” podaje ciekawy wywiad swego współpracownika ze znanym litewskim działaczem Zubowym (młodszym), który był przewodniczącym komisji, mającej na celu zawarcie konwencji z Niemcami.

Wywiad ten podajemy w skróceniu. Zubow rozpoczyna wywiad wyjaśniając, że Wilno dla Litwy konieczne jest i że dlatego Litwa musi walczyć o Wilno. Dalej następuje utyskiwanie nad „operacją” Żeligowskiego, poczem p. Zubow przechodzi do omówienia ostatnich konferencji polsko-litewskich, które, jego zdaniem, ze względu na kwestię wileńską nigdy nie doprowadzą do naprawdę pozytywnego wyniku.

Jego zdaniem rząd litewski zupełnie niepotrzebnie próbuje forsować w obecnej chwili kwestię wileńską, gdyż wszystko wskazuje na to, że w obecnym stanie rzeczy wysuwanie sprawy wileńskiej na forum międzynarodowym nie da tego, czego cała Litwa pragnie.

Musiąs dażyć, mówi p. Zubow, ku naszym narodowym ideałom drogą historyczną, drogą przedłużenia i pogłębienia czysto kulturalnej walki. Dalszy rozwój poczucia narodowego, wzmocnienie ekspansji gospodarczej przez rozwój tranzytu, rolnictwa, handlu, wzmocnienie znaczenia Kłajpedy jako portu międzynarodowego, to jest droga, którą musimy iść w kierunku na Wilno.

Ja uważam — powiada Zubow — całkiem możliwym prowadzenie walki o Wilno i równocześnie nawiązanie początkowych i kolejowych stosunków z Polską. Stosunki te dla interesów Litwy są niezbędne. Jeśli nawet bezpośrednie połączenie Litwy z Polską będzie prowadzić przez Wilno, to to jeszcze nie znaczy zrzeczenia się walki o nie.

Z pobytu p. ministra rolnictwa w Wilnie.

W dniu 29 b. m. w godzinach rannych p. minister rolnictwa Niezabykowski wyjeżdżał w towarzystwie dyrektora wileńskiego oddziału Banku Rolnego p. Maculewicz, naczelnika wydziału rolnictwa p. Szanińskiego i dyrektora wileńskiej Dyrekcji Lasów Państwowych p. Szemiotha do Bezdany zwiedzając po drodze w Niemenczyźnie kasę spółdzielczą, kółko rolnicze i mleczarnię spółdzielczą.

W Bezdanych zwiedził p. min. istniejącą tam fabrykę przerobu (mleczarnia i trzapałnia) brykany lniarne, gdzie konferował szczegółowo z kierownikiem tej instytucji prof. Bratkowskim. W drodze powrotnej zwiedził p. minister odcinek lasów Niemenczyńskiego Nadleśnictwa. Następnie udał się p. minister w towarzystwie p. wojewody i naczelnika wydziału rolnictwa do stacji rolniczo-doswiadczałnej w Bieniałkach, którą zwiedził wysłuchując wykładów wyjaśnień dyrektora Łastowskiego. W drodze powrotnej zwiedził p. minister gospodarstwa w Trybaczach i Karolinie własność dyrektora Józefa Borsowskiego, prezesa Wileńskiego Towarzystwa Doswiadczeń Rolnych oraz w Solecznikach, Hucie i Sokoliszczynie, własność p. Karola Wagnera prezesa Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego.

Wieczornym kurjerem opuścił p. minister Wilno, żegnany na dworcu przez p. wojewodę, szereg wyższych urzędników oraz przedstawicieli miejscowych sił rolniczych.

Dożynki w Wilnie.

8 września br. staraniem Komitetu Wrożeńckiego odbędzie się w Wilnie dożynki, na które przybywają delegaci rolni z całego terenu województwa wileńskiego.

Wykopalka.

Wczoraj podczas robót kanalizacyjnych na ul. Trockiej koło ogródka Franciszkańskiego natrafiono na kilka spróchniałych szkieletów ludzkich. Na miejsce wykopalisk przybyła specjalna komisja.

Zbiory regionalne.

Cieszymy się wszyscy Targami i zwłaszcza Wystawą Regionalną, w której każdy zwiedzający chce widzieć już nienaruszone, gotowe do skompletowania Muzeum Wileńskie. Bo to i lokal przedziwnie odpowiedni, (były parę sal osuszyć), i miejsce, i widok, więc należy się domniemywać, że to, co teraz tam umysł i oczy zachwyca, nie zostało schowane pod kocem, nie zostało zamknięte w szafach i szufladach urzędów, ale zostało dla nauki poglądowej publiczności. Jakaż by z tego była wyгода dla nauczycielstwa, prasy, młodzieży uczącej się, gdyby bez żmudnego szukania po bibliotekach, miała obraz na ścianach tak często potrzebne wiadomości statystyczne, wykresy, tablice, mapy, fotografie.

Ileż razy do odczytu, artykułu, korespondencji, ilustracji, potrzebnych były te właśnie rzeczy, które tu właśnie widzi się zgromadzone pod ręką. Tyko jeśli, popatrzyć, zanotować i sięgnąć pisać. Jeśli bowiem prasa wileńska często nie spełnia tego zadania, które powinna, jeśli spotyka się z zarzutami, że nie daje wyczerpujących wiadomości, to winę takiego stanu rzeczy należy przypisać zupełnemu brakowi pomocy zawodowych, sprawujących, że nieścisły dziennikarz wileński musi biegać długo i daleko nim potrzebne mu wiadomości dostanie. Mogłoby zorganizowaniem takich pomocy zająć się Syndykat Dziennikarzy, ale ta instytucja wogóle od czasu jak istnieje, da ogółu pracowników pióra nie zdiatła literalnie nic, jeno służyła próżności poszczególnych jednostek. Więc dla dobra ogółu muszą zbiory, wykresy i mapy pozostać widzialne dla oka ludzkiego i Wilnianin.

Czwartek
30
sierpnia.

Dziś: Róży z Limy.
Jutro: Rajmunda.
Wachód słońca—g. 4 m. 07
Zachód — g. 18 m. 36

METEOROLOGICZNA.

— Sposobienia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 29. VIII. b. r. Ciśnienie średnie w milimetrach 763. Temperatura średnia +17°C. Opad w milimetrach— Wiatr przeważający, południowo-zachodni. Pogodnie. Maksimum na dobę +22°C.
Tendencja barometryczna: wzrost ciśnienia.

Z KARTY ŻAŁOBNEJ.

— Pogrzeb s. p. Korkowicza. W pogrzebie s. p. Korkowicza, b. ziemianina Ziemi Mińskiej, b. starosty stonimskiego, a ostatnio kierownika biura Wydziału Powiatowego w Wilnie, zmarłego w Wilnie 27 sierpnia 1928 r. w wieku lat 63, pogrzeb odbędzie się w dniu 30 sierpnia 1928 r. o godzinie 10.00 w kościele św. Józefa w Wilnie. Pogrzeb odbędzie się w kościele św. Józefa w Wilnie. Pogrzeb odbędzie się w kościele św. Józefa w Wilnie.

OSOBISTE.

— Urlop d-ra Korkowskiego. Naczelnik Wydziału Zdrowia p. dr. Korkowski wyjechał na urlop wypoczynkowy. Zastępuje go dr. Przyłgowski.

Z UNIwersYTETU.

— Nowy rok szkolny w U. S. B. Podania na nowy rok szkolny 1928/29. Sekretariat Uniwersytetu S. B. przyjmować będzie w terminach następujących: na wydział humanistyczny, prawny i sztuk pięknych od 15 do 30 września; na wydział lekarski i farmaceutyczny od 5 do 30 września; na przyrodniczo-matematyczny oraz na studium rolnicze od 10 do 25 września.
Do podania należy załączyć metrykę urodzenia, matrykę 13 fotografii i wypełniony kwestionariusz, którego blankiet otrzymać można w sekretariacie Uniwersytetu.

Liczba miejsc na wydziałach lekarskim, farmaceutycznym i przyrodniczym jest ściśle ograniczona, przyczem kandydaci na medycynę będą musieli pójść się egzaminowi konkursowemu, który się odbędzie między 21 i 28 września b. r.

WOJSKOWA.

— Zaprzysiężenie rekrutów. 13 września o godz. 10 rano na placu przy koszarach 1-ej Brygady odbędzie się zaprzysiężenie 3-go turnusu rekrutów. W uroczystościach zaprzysiężenia uczestniczyć będzie kompania honorowa wraz z orkiestrą.

— Pomoc lekarska. Władze wojskowe zarządziły ostatnio, by w celu usprawnienia wojskowej służby lekarskiej — w Komendzie Placu stałe przez całą dobę odbywały się dyżury lekarzy inspekcyjnych, co pozwoliłoby na szybkie i skuteczne niesienie pomocy lekarskiej w wypadkach nagłych zapotrzebowania.

— Zakaz zakupów zagranicą. Wobec ujemnego bilansu handlowego, centralne władze wojskowe zabroniły ostatnio poszczególnym formacjom wojskowym czynienia zakupów zagranicą. W wypadkach wyjątkowych należy zwracać się do Ministerstwa Spraw Wojskowych, które po uprzednim porozumieniu się z Ministerstwem Przemysłu i Handlu może wydać zezwolenie na pozyskanie zakupów.

— Przyjazd do Wilna dowódcy formacji piechoty K. O. P-u. W dniu wczorajszym w sprawach służbowych przybył do Wilna dowódca formacji piechoty K. O. P-u pułk. Sobieszczyk.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

Nowe stowarzyszenia. Władze administracyjne zarejestrowały nowe 4 stowarzyszenia opieki rodzicielskiej nad młodzieżą szkolną.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— Trzeci mandat przypadł sionistom. Dnia 27 b. m. w wyniku losowania Komisja Wyborcza do żydowskiej gminy wyznaniowej przyznała trzeci mandat sionistom.

ZABAWY.

— Bal rolników. W dniu 8 września w pałacu wojewody odbędzie się bal rolników nad którym protektorat objął p. wojewoda wileński Władysław Raczkiewicz.

RÓŻNE.

— Kursy obrony przeciwgazowej w Wilnie. Wileńska Dyrekcja Kolejowa zorganizowała specjalne 6-cio dniowe kursy obrony przeciwgazowej. Przez kurs ten muszą przejść wszyscy bez wyjątku pracownicy Dyrekcji Wileńskiej. Do chwili obecnej kurs przeszło już około 13000 pracowników kolejowych.

Jednocześnie staraniem Dyrekcji Wileńskiej uruchomiony został specjalny wagon propagandowy, obrazujący środki obrony przeciwgazowej. Wagon ten obecnie objeżdża teren Dyrekcji Wileńskiej i w miesiącu wrześniowym zwiedzi stacje następujące: Czeremcha, Andrzejewicz, Mosty, Lidz, Mosteczko, Królewskyszczyna, Podbrodzie, N. Świątyni i Nowa-Wilejka.

— Tydzień L. O. P. P-u. Między 2 a 9 września odbędzie się tydzień Ligi Obrony Powietrznej Państwa. W związku z powyższym Wileńska Dyrekcja Kolejowa zamierza wśród podwładnego sobie personelu wszcząć energiczną akcję propagandową celem zjednoczenia nowych członków do szeregu L. O. P. P.

Teatr i muzyka.

TEATR REDUTA (na Pohulance).

— Dziś „Wilki w nocy” — satyra na stosunki panujące w świecie państwa, na tle konfliktu erotycznego.
Udział biorą: St. Chmielewski, A. Dziwulski, E. Sciborowski, T. Białkowski, J. Karbowski, L. Wójcik, W. Gasłowski i A. Mikołajewski.

„Wilki” — powtórzenie będą w tej samej obsadzie jutro, t. j. w piątek dnia 31 b. m.
W sobotę, dnia 1. X. — komedia J. Szaniawskiego „Piak”. W postaci studenta wystąpi J. J. Ostrowski.

Bilety w cenie od 50 gr. — 5 zł. wcześniejsze do nabycia w kasie wejściowej Targów Północnych, a wieczorem od godz. 18.30 w kasie teatru. Początek przedstawień punktualnie o godz. 20.00.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).

— Ostatnie przedstawienie „Chrześniaki”. Dziś po raz ostatni grana będzie farsa Hennequina „Chrześniak wojenny”, na której publiczność bawi się znakomicie.

— Ostatni występ siostr Korzeniowskich. Dziś zegnają Wilno, udając się w tournée po Europie, siostry Korzeniowskie, obdarzone niezwykłym talentem choreograficznym, wdziękiem i urodą. Do programu dzisiejszego, pożegnawczego, siostry Korzeniowskie dołączają te tańce, które najbardziej były oklaskiwane.

— Jutrzejka premiera. Jedną z najmilszych komedji francuskich Tristana Bernarda, J. Miranda i G. Quinsena „Prawo Pocatunku” („Embrassez moi”), grana będzie po raz pierwszy jutro.

— Nowy sezon w Teatrze Polskim. Oprócz wymienionych wczoraj artystów, kierownictwo pozyskało niezmiernie zdolnego reżysera Henryka Szetyńskiego oraz zaszczytnie znaną Wilnu Zofję Kusziównę.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 mtr.

CZWARTEK, dn. 30 sierpnia 1928 r.

13.00: Transmisja z Warszawy: sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny. 16.30—16.45: Chwilka literacka. 16.45—17.00: Wiadomości o I Targach Północnych. 17.00—17.30: Muzyka z płyt gramofonowych firmy Józef Weksler w Warszawie ul. Marszałkowska 132. Jeneralne przedstawicielstwo na Polskę angielskiej wytwórni „His Master's Voice” odczyt z dzieła „Sport” wys. kpt. Tadeusz Kawalec. 18.00—19.00: Audycja literacka. Zradiofonizowane fragmenty fantazji scenicznej „Don Quixot” Stanisława Miłoszewskiego w wyk. Zespołu Dram. Rozgłośni Wileńskiej. Słowo wstępne wygłosi Włodzisław Hulewicz. 19.00—19.25: Przerwa. 19.25—19.50: „Dyrektoriat” Odczyt IV-ty z cyklu „Historia Wielkiej Rewolucji Francuskiej” wygł. prof. Kazimierz Chodnicki. 19.50: Komunikaty. 20.15—22.00: Transmisja z Warszawy: Koncert z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, oraz Kazimiera Horbowska (śpiew). W programie utwory Jana

Straussa. 22.00—22.30: Transmisja z Warszawy: sygnał czasu, komunikat, P. A. T., policyjny, sportowy i inne, oraz muzyka taneczna.

Piątek, dn. 31 sierpnia 1928 r.

13.00: Transmisja z Warszawy: sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny. 16.30—16.45: Chwilka literacka. 16.45—17.00: Wiadomości o I Targach Północnych. 17.00—17.30: Muzyka z płyt gramofonowych firmy Józef Weksler w Warszawie ul. Marszałkowska 132. Jeneralne przedstawicielstwo na Polskę angielskiej wytwórni „His Master's Voice” odczyt z dzieła „Sport” wys. kpt. Tadeusz Kawalec. 18.00—19.00: Audycja literacka. Zradiofonizowane fragmenty fantazji scenicznej „Don Quixot” Stanisława Miłoszewskiego w wyk. Zespołu Dram. Rozgłośni Wileńskiej. Słowo wstępne wygłosi Włodzisław Hulewicz. 19.00—19.25: Przerwa. 19.25—19.50: „Dyrektoriat” Odczyt IV-ty z cyklu „Historia Wielkiej Rewolucji Francuskiej” wygł. prof. Kazimierz Chodnicki. 19.50: Komunikaty. 20.15—22.00: Transmisja z Warszawy: Koncert z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, oraz Kazimiera Horbowska (śpiew). W programie utwory Jana

SPORT.

Wszepolskie regaty międzymiastowe w Wilnie.

9 września odbędą się w Wilnie wszechpolskie regaty międzymiastowe. Na regaty te przybywają do Wilna osady z Krakowa, Łwowa, Poznania i Bydgoszczy.

Walki w cyrku.

Wyniki ostatnich zapasów w cyrku były następujące: Walka Helczera z brutalnym Łotyszem Rasso, zakończyła się usunięciem tego ostatniego z areny za zbyt brutalną walkę. W drugim spotkaniu Waligóra contra Ducman zwyciężył ten ostatni. Spotkanie Zelbera z Garkawienką zakończyło się wynikiem remisowym.

Miejski Kineograf
Kulturalno-Oświatowy
SALA MIEJSKA
(Ostrowska 5)

Od dnia 29 VIII do dnia 2 września 1928 r. włącznie będą wyświetlane filmy:
„Wróbelki” (W trzęsawisku życia) MARY PICKFORD. Reżyserował William Beaudine. Nadprogram: „Sztuka nabijania guzów” w 2 aktach. Orkiestra pod dyr. p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 5.30, w niedziele i święta od g. 3.30. Początek seansów o g. 6-ej, w niedziele i święta o g. 4-ej. Następny program: „Miłość, sport i szkoła”, 2) „Tom i Tony zwyciężają”.

Kino-Teatr
„HELIOS”
Wileńska 38.

PREMIERA! Arcyszampańska Atrakcja! Sukces wszechświatowy!
SZALONA LOLA
Pikantny erotyczny kino-romans z udziałem ognistej, czarującej gwiazdy LILJANY HERWEY. Milion niespodzianek i pikantnych sytuacji. Nad program: Wesoła komedia. 2762

KINO
„POLONJA”
Mickiewicza 22.

Dziś rekordowy film! Clou obecnego sezonu! Nowy sukces naszej sławnej rodaczki. Ulubienica publiczności wileńskiej **Pola Negri** w jej najnowszej kreacji (Gehenna jefce). Dramat w 10 akt. Początek seansów o godzinie 5. Ostatni o 10.30. 2703

Kino Kolejowe
„Ognisko”
(obok dworca kolejowego)

Dziś! Najwybitniejszą film sezonu! **Złoty magnes (Szulercia)** dramat życiowy w 8 akt. Otchłan zmysłów i walka dusz! W rolach głównych: AGNES hr. ESTERHAZY (najbardziej fascynująca z kobiet) ELZA TEMARY i HARRY LIETKE (zawsze szelmowsko uśmiechnięty). Poszczególne epizody: 1) Walka o odebranie cześci, 2) Dziecko bez nazwiska, 3) Rouge et noir, 4) Ostatnia stawka, 5) Łowca posagów, 6) Śmierć, 7) Życie na kartę. Początek seansów o godz. 6-ej, w niedziele i święta o godz. 4-ej.

Kino
„Piccadilly”
Wielka 42.

Dziś! Niezrównana piękność, ulubienica publiczności **Lia de PUTTI** w najnowszej kreacji w życiowym dramacie w 12 w. akt. **Na strunach zmysłów** (Młoda krew). Wiosenne porwy młodych serc... Kiedy pożąd nie jest grzechem? Specjalna ilustracja muzyczna. Ceny nie podwyższone. Początek o 3.30. 2764

CYRK
Wileńska 42

Dziś we czwartek 30 sierpnia wielki program artystyczny i dalszy ciąg walk zapasniczych. Dziś walczą: 1) Reiber contra Rasso. 2) Decyd. do rezultatu. Dwa dotychczas niepokonani Helczera contra Garkawienko. 3) Wolno-amerykańska Szczecińska contra Ducman. Początek o g. 8 wiecz. Bilety w kasie cyrku. 2760

Ogłoszenie przetargowe

Dyrekcja Lasów Państwowych w Siedlcach ogłasza na dzień 20-go września 1928 r. o godz. 12 w południu w lokalu własnym (Siedle, ul. Florjańska 10) przetarg ustny i ofertowy na sprzedaż szmelcu żelaznego i żeliwnego, baterji kotłów wodnorurkowych, 2 parowozów kolejowych, różn. części zdekompletowan. maszyn do obróbki drewna i t.p.:
1) W Nadleśnictwie Suwalskiem (przyst. Płociczno obok Suwałk, tartak Płociczno) baterja kotłów i części urządzenia fabr. przerobu trocin drzewnych;
2) W Nadleśnictwie Nurzec (stacja Nurzec, tartak Radziwiłłowska) piły trakowe, taśmowe, tarczowe, instalacja elektryczna w stanie używanym, różny szmiele i inne narzędzia tartaczne;
3) W Nadleśnictwie Kolno (dojazd z Myszynca kolejką do Kolna lub autobusem z Łomży) — 2 parowozy rozp. 75 m/m. i 1 trak;
4) W Nadleśnictwie Lipniki (dojazd z Myszynca kolejką do st. Dęby) — szmiele z 2 zdekompletowanych traków.

Wszelkich informacji udziela Dyrekcja Lasów w godzinach urzędowych, przyczem na żądanie może być przesłany szczegółowy wykaz jednostek licytacyjnych.
Dyrekcja Lasów Państw. w Siedlcach.
2753/3857

L. Kulikowski, Mickiewicza 33-a.
Pracownia KRAWIECKA
polecą najświeższe modele. — Wybór materiałów.
Gotowe i na obstaunek ubrania i palta. 2544 1

ROLNICY

zwie-
dzający
Targi Północne znajdują na stajisku firmy Zygmonta Nagrodzki w Wilnie następujące wartości szczególne: 1) artykuły: Triumf Marota, wianiec Drejera, bukwiniki do koniczyny pat. Rohowskiego mocarnie czyszczące przewoźne fabry. Wichterle i Kowarzik, plugi i rozmaite inne narzędzia do uprawy łak, maszyny do obróbki łąk, trzaskaczki i trefury do siemięcia linańego, młoty motoryz. naftowe Massey-Harris, młyny gospodarskie z siłom podsielającym i pytelkami, różne maszyny i przybory do domowego wyrobu wina, wreszcie prawdziwą osłobliwość chwili obecnej.
MOTOR-TRAKTOR
szwedzkiej fabryki Munktelld do ropy naftowej. 2680-1

Perfumy na wagę

48 różnych zapachów
Polski skład apteczny
Farm. Władysława Trubility
Ludwisarska 12, róg Tatarskiej. 2565

Pianina

do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Ul. Mickiewicza 24—9. Estko. 2203

UNIwersALNE MASZYNY SZWEDZKIE
DO OBRÓBK LNU
„HELSINGEN” 2754 1
Ważne. najnowsze modelu. Ważne.
Wylaczone przedstawicielstwa na Polskę:
Centralne Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego w Warszawie.
Przedstawicielstwo rejonowe:
Zygmont Nagrodzki w Wilnie
Długi kredyt. Niskie oprocentowanie. Pomoc monterska i inżynierska. Składy części zapasowych.

Linoleum i dywany krajowe i zagraniczne.
Ceratę meblową, stolową i inną.
Brezent nieprzemakalny i plandeki.
Gobeliny do mebli i drewna do materaców.
Wojłok do drzwi.
Wycieraczki do nóg.
Kalosze, śniegowce i inne wyroby gumowe.
polecą wyłącznie po cenach fabrycznych
J. Wildsztejn Wilno, Rudnicka 2
Telefon 11-17.

NOWY KATALOG Nr. 81
wydawnictwa „Pomoc Szkolna” — zawierający spis książek, ułatwiających naukę — wyszedł z druku. Czytelnikom pisma „Kurjera Wileńskiego” wysłał wydawnictwo na ich żądanie wspomniany katalog oraz okazową książkę gratis. Adres: Wydawnictwo „Pomoc Szkolna” H. Wajnera, Warszawa, Białostocka 5. S-SSSZ
Wyciąć i przesłać pod powyższy adres.
Jako czytelnik pisma „Kurjera Wileńskiego” proszę o przysłanie mi katalogu oraz okazowej książki gratis. Imię i nazwisko.....
Dokładny adres.....

Poszukiwane
są w Wilnie dwa lokale wyremontowane i czyste w środku miasta:
1) 16 — 22 pokojowy dla Sądu Pokoju m. Wilna
2) 6 — 10 pokojowy dla jednego z Wydziałów Sądu Okręgowego względnie dla sędziów śledczych.
Oferty na piśmie ze wskazaniem warunków należy składać w Sądzie Okręgowym pokój Nr. 103 w godzinach urzędowych. 2756

DOBRY MAJĄTEK

odl. od st. kol. 1/2 km.
Obszar przeszło 80 ha. Ziemia b. dobra. Jest miejsce na młyn wodny ze spadem. Zabudowania w komplecie. Sprzedamy natychmiast do godnie. 2757
Dom H. K. „ZACHETA”
Mickiewicza 1, telef. 9-05.

Popierajcie

Ligę Morską i Rzeczną.

Poszukuję pożyczki

Dam zabezpieczenie pod i hipotekę, solidny procent, mieszkanie w śródmieściu z 4-7 pokojem (bez komornego), zabezpieczenie wekslowe oraz dam udział w zyskach przedsiębiorstwa, dobrą posadę i serdeczne podziękowanie.
Oferty nadsyłać z podaniem wysokości sumy do „Kurjera Wileńskiego” pod Nr. 8594. 2752

Istnieje od 1840 r.
B-cia OLKIN
MAGAZYN MEBLI
Wilno, Niemiecka Nr 3
tel. 362.
MEBLE
stolowe, sypialnie, gabinetowe, salonowe, łóżka, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła i t. p.
Dogodne warunki i na RATY. 2765

Dnia 27 sierpnia został zgubiony portfel z dokumentami na imię Antoniego Godlewskiego, w którym znajdowała się dolarówka nr. 86989, zaświadczenie wojsk. z pułku Radio-Telegraficznego wydane w Warszawie i inne różne potrzebne dokumenty. Kaskowy znalazca zechce zwrócić do Administracji „Kurj. Wil.”. 2735

Rodzice bacząc! Rutynowany pedagog, wytrawny wychowawca organizuje komplety przygotowawcze do pierwszych czterech klas gimnaz., ze specjalnem uwzględnieniem przygotowania dzieci od lat 7 do 1 klasy gimnaz. Rodzice, którzy z różnych względów nie chcą swych dzieci posyłać do szkół powszechnych, mają sposobność zapewnić im staranną naukę i troskliwą opiekę. — Zgłoszenia przyjmuję i informacji udziela przy ul. 3-go Maja 1. 13 m. 7 codziennie do dnia 1 września 1928 r. od g. 5 do 7 godz. popoł. 2677-0

Do wynajęcia

mieszkanie
z 5 pokojów, kuchnią wszelkimi wygodami w Związku przy ul. Fabrycznej 32. 2512-1

Wilenkin

UL. Tatarska 20
MEBLE
jadalne, sypialne, i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d.

Wykwintne — Mocne Niedrogo.
na dogodnych warunkach i na raty. 1564

Lekarze

DOKTOR MEDYCYNY
A. CYMBLER

Choroby weneryczne i skórne. Elektroterapia, diatermia, środki górskie.

Mickiewicza 12
róg Tatarskiej.
Przyjmuje 9—12 i 5—7. 2151

Dr. Renigsberg

CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Przyjmuje 9—12 i 4—8.

Mickiewicza 4,
tel. 1090. W.Z.P. 39 2150

DOKTOR

BLUMOWICZ
Choroby weneryczne, syfilis i skórne.

Wielka 21.
Od 9—113—7. (Telef. 921). 2436

Akuszerka

Maria Brzezina
przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. A. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr 3093 2152

Informator grodzieński

Księgarnia Pocztowa „LOT”
w Grodnie gmach poczty
otwarta od godziny 8 rano do 11 wiecz.

Znaczki pocztowe, znaczki stemplowe, weksle, wyroby tytoniowe, artykuły piśmiennicze i kancelaryjne, książki, widoki m. Grodna, zabawki, kosmetyka, czekolady i t. p. 2325

Ogłaszajcie się

w „Kurjerze Wileńskim”.

Przy zakupach prosimy naszych Sz. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”.

Redakcja i Administracja: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynna od godz. 9—3 popoł. Naczelnik redakcji przyjmuje od 2—3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 popoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 popoł. i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 3. Tel. 893.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście i il. str.—30 gr., III i IV str.—25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petirowy), kr. rekl.—nadesłane 30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 10% drożej. Oddział w Grodnie — Bankowa 25.
Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: „Kurjer Wileński”, s-ka z ogr. odp.

Tow. Wyd. „Pogoń”, Druk. „Pax”, ul. św. Ignacego 5.

Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.